

Przedwzrostek

Codziennie wustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 154 bis

Rok 65

Wtorek, dnia 9 lipca 1935

Awantury na pograniczu Mongolji i Mandżuko

Mongolska republika ludowa odrzuciła ostre ultimatum władz mandżursko-japońskich

PREMIER MONGOLJI OŚWIADCZA

Moskwa. (PAT) Agencja Tass donosi:

Tymczasowy premier republiki ludowej Mongolji, Czajbolean, złożył wobec przedstawicieli prasy miejscowej w Ulan - Batorze deklarację. Na wstępie wspominał, że już w styczniu 1935 roku, jak donosiła prasa mongolska, oddziały japońsko-mandżurskie wtargnęły na terytorjum Mongolji i zajęły odcinek terytorjum z klasztorem Chałkinsum; oddziały te zabiły dowódcę i żołnierza armji mongolskiej. Aby uniknąć krwawej walki, rząd mongolski polecił władzom wojskowym na pograniczu, by nie uciekały się do użycia broni i weszły w układy z władzami mandżurskimi o pokojowym załatwieniu zatargu.

Dnia 3 czerwca na stacji Mandżurja rozpoczęły się rokowania delegacji Mandżurji i Mongolji. Już w ciągu pierwszych dni rokowań rząd mongolski nabrał wątpliwości co do szczerości pokojowych zamiarów Mandżurji. Delegacja mongolska z przewodniczącym Sambu na czele proponowała zbadanie okoliczności zatargu, delegacja zaś mandżurska w ciągu trzech tygodni nie zgadzała się na to, domagając się rokowań o innych sprawach, o których nie było poprzednio mowy pomiędzy obu rządami w chwili zwolnienia konferencji. Dla delegacji mongolskiej było jasne, że delegacja mandżurska usiłuje grać na zwłokę.

Ostatnio zaszły wydarzenia, które wskazują, że strona mandżurska, poparta przez armje japońską w Mandżurji, nie dąży do załatwienia zatargu o Chałkinsum, a przeciwnie, usiłuje stosunki z republiką Mongolji zadrażnić i dokonać nowej inwazji na jej terytorjum.

Premjer Mongolji wymienił następnie szereg zajęć, które bardzo zaogniły stosunki.

Nasz rząd — zakończył premier Mongolji — uważa za niesłychanie dziwne działania nielegalne i niezrozumiałe władz japońsko-mandżurskich, naruszające najelementarniejszą równość i współzycie pokojowe narodów.

TREŚĆ ULTIMATUM MANDŻURSKO-JAPOŃSKIEGO

Moskwa. (Tel. wł.) Z Ulan-Bator stolicy Mongolji Zewnętrznej, donoszą do Moskwy:

Władze japońsko-mandżurskie, w związku z aresztowaniem na terytorjum Mongolji dwu wojskowych japońskich, zażądały od rządu Mongolji: 1) formalnego wyrażenia żalu z powodu incydentu; 2) ukarania władz miejscowych, które aresztowały wojskowych japońskich; 3) dopuszczenia na terytorjum Mongolji pełnomocników Mandżuko z prawem rozjazdów po kraju i utrzymywania łączności z Mandżuko. Jednocześnie przedstawiciel sztabu armji kwantuńskiej zażądał dopuszczenia na terytorjum Mongolji przedstawicieli armji kwantuńskiej i prawa budowy linii telegraficznych na terytorjum Mongolji.

Rząd Mongolji odrzucił żądania władz mandżurskich, jako przeczące zasadzie stosunków między dwoma suwerennymi państwami. Co do żądania sztabu armji kwantuńskiej, rząd Mongolji wyraził zdziwienie z samego faktu wystosowania podobnego żądania, albowiem rząd Mongolji utrzymuje stosunki z rządami Jauonji i Mandżuko, natomiast ze sztabem armji kwantuńskiej żadnych stosunków nie utrzymuje.

MONGOLJA NA PASKU SOWIETÓW

Nadmienić należy, iż Mongolja Zewnętrzna, aczkolwiek nie wchodzi w

skład Z. S. R. R., nosi miano Mongolskiej Republiki Ludowej i rządzona jest przez radę komisarzy ludowych na wzór sowiecki. Bardzo bliskie stosunki Mongolji z Moskwą nie ulegają wątpliwości. To też pierwsze wiadomości o konflikcie rząd mongolski podaje za pośrednictwem Moskwy i prasy sowieckiej.

KOMENTARZE SOWIECKIEJ URZĘDÓWKI

„Journal de Moscou“ obszernie komentuje nowy konflikt na granicy mongolskiej.

Dziennik — organ sowiecki w języku francuskim — dowodzi, iż obserwowana ostatnio agresywność wojskowych kół japońskich na granicy sowiecko-mandżurskiej i mongolskiej wpływa z ich obawy przed utratą wyłącznego wpływu na politykę japońską, skoro stosunki na Dalekim Wschodzie zostaną unormowane. Z drugiej strony, pisze dziennik sowiecki, ostatnie wypadki polityczne w Europie, zwłaszcza ugodę anglo-niemiecką, dodały bodźca najbardziej agresywnym kołom militarystów japońskich.

KOPALNIA, KTÓRĄ TRAWI POŻAR



Pożar na kopalni „Reden“ w Dąbrowie tłumni się obecnie drogą, t. zw. kneblowania szybów. Na rycinie: jeden z chodników kopalni „Reden“.

Paryż o wizycie min. Becka w Berlinie

„Polska wyszła z rozmów berlińskich w nastroju silnej rezerwy“ — pisze „Oeuvre“

Warszawa (tel. wł.) „Kurier Warszawski“ donosi z Paryża, iż w tamtejszych kołach politycznych mówi się dużo o wynikach rozmów berlińskich między kanclerzem Hitlerem a ministrem Beckiem.

W ciągu całej soboty Paryż komunikował się telefonicznie z Berlinem, w celu uzyskania wiarogodnych danych o spotkaniu polsko-niemieckim. Zapytania i odpowiedzi telefoniczne zostały jakoby skondensowane w dwóch ważnych artykułach, zamieszczonych dziś w „Temps“ i „Oeuvre“. Informacje, podane przez oba te dzienniki, są ze sobą zgodne.

Wiadomości, podane przez „Temps“, streścić można w sposób następujący: Podróż ministra polskiego do Berlina nie wniosła żadnego nowego elementu do istniejącego stanu rzeczy w stosunkach polsko-niemieckich.

Zapewnienie, że układ z 26 stycznia 1934 roku dał dowód wartości swej jako konstruktywnego czynnika pokoju, jest minimum tego, co możnaby powiedzieć w komunikacie urzędowym. Inaczej przyznano, że układ zawiera więcej stron ujemnych, niż dodatnich.

Tezy „Oeuvre“ sprowadzają się do stwierdzenia, że żaden ambasador, przebywający w Berlinie, nie nadesłał jeszcze rządowi swemu relacji o wynikach spotkania polsko-niemieckiego; że wrażenie ogólne jest takie, iż w ciągu spotkania tego ujawniły się poważne rozbieżności zdań i że Polska usiłowała zachować niezależność polityczną w szeregu doniosłych kwestyj. Wraże-

nie ogólne jest takie, dodaje „Oeuvre“, że Polska wyszła z rozmów berlińskich w nastroju silnej rezerwy. Podobne



Z dworca Friedrichstrasse wyjechał min. Beck z żoną i córką, udającymi się do wód niemieckich na kurację. Min. Beck pożegnał niemieckiego ministra spraw zagranicznych uściskiem dłoni.

dysonanse ujawniły się w sprawie pogłódów na politykę bałtycką.

NIEUDAŁA MISJA LITEWSKIEGO MINISTRA?

Pewną sensację w paryskich kołach politycznych wywołał fakt nagle-

go przyjazdu do Paryża litewskiego ministra spraw zagranicznych Lozoraitisa, który uważany jest za wyraz zaniepokojenia w Kownie.

Według informacji prasy berlińskiej Lozoraitis starał się zapewnić Litwie poparcie Francji w spornych kwestiach litewsko-niemieckich, przy czym miał się spotkać z dyplomatyczną odmową (?). Litewski minister żądał wyjaśnienia, czy Francja poprze stanowisko rządu kowieńskiego w sprawie interpretacji statutu kłajpedzkiego. Odpowiedź Laval'a nie wypadła pozytywnie w myśl życzeń Litwy.

Laval miał zwrócić uwagę Lozoraitisa na interes Francji w dojsciu do skutku paktu wschodniego przytem Laval wyraził jakoby opinię, że Niemcy tak długo pozostaną zdala od systemu paktów, dopóki nie nastąpi uregulowanie kwestji kłajpedzkiej.

15 listopada plebiscyt w Grecji

Ateny (PAT) Według ostatniej uchwały rządu plebiscyt w sprawie ustroju państwa przewidywany pierwotnie na 15 września odbędzie się 15 listopada.

Skazanie szpiegów

Budapeszt. (PAT) Sad wojskowy skazał za szpiegostwo na karę śmierci obywatela czeskiego Ludwika Szeleczi i kaprala węgierskiego Szamosfalvi.

Szeleczi przy pomocy drugiego skazanego wykrał w lutym pewne ważne dokumenty wojskowe z jednego z urzędów straży granicznej. W chwili przekraczania granicy został ujęty.

Schmelling pokonał Paolina

Berlin. (Tel. wł.) Wczoraj w niedzielę odbyło się na berlińskim stadionie rewanżowe spotkanie między drwalem hiszpańskim Usudun Paolinem i niemieckim pięścierzem, b. mistrzem świata, Schmellingem.

Spotkanie to wywołało olbrzymie zainteresowanie w stolicy Niemiec, to też stadion był prawie cały wypełniony 40 tysiącami widzów.

Po bardzo zaciętej walce zwyciężył wysoko na punkty Schmelling.

Rosja buduje 16 samolotów - olbrzymów

Moskwa (tel. wł.) Zbiórka funduszu na budowę samolotów zamiast zniszczonego w katastrofie olbrzymia powietrznego „Maksym Gorkij“ została zakończona. Ogółem zebrano około 70 milionów rubli w walucie sowieckiej i ponad 14 milionów rubli w walutach zagranicznych. Sumy te zostały przekazane na rachunek specjalnego funduszu przy radzie komisarzy ludowych.

Według powziętej przez rząd sowiecki decyzji zamiast zaginionego samolotu „Maksym Gorkij“ ma być wybudowanych 16 samolotów olbrzymów, którym nadane będą następujące nazwy: „Włodzimierz Lenin“, „Józef Stalin“, „Maksym Gorkij“, „Michał Kalinin“, „Wiaczesław Mołotow“, „Klemens Woroszyłow“, „Sergo Ordżonikidze“, „Lazarz Kaganowicz“, „Stanisław Kossior“, „Włas Czubar“, „Anatazy Mikojan“, „Andrzej Andrejew“, „Sergiusz Kirow“, „Sergiusz Frunze“, „Feliks Dzierżyński“, „Walery Kujbyszew“.

Kwieciny Filmowe

Jak Bing Crosby zrobił karierę

W erze niemego filmu nie można było sobie wyobrazić, aby aktor taki, jak Bing Crosby zrobił karierę.

A jednak...

Bing Crosby zawsze marzył o scenie. Nie myślał jednak, że marzenia jego kiedykolwiek się zrealizują. Jako młody chłopiec brał udział w przedstawieniach szkolnych. Gdy jednak otrzymał rolę Juljusza Cezara w sztuce Szekspira pod tym samym tytułem... karjera jego skończyła się. Odtwarzał właśnie scenę zabójstwa Cezara... kurtyna powoli opuszczała się na dół, kiedy Bing zorientował się, że spadnie mu ona na głowę. Najspokojniej przeniósł się na inne miejsce...

Publiczność, zamiast wzruszyć się do głębi tragedią szekspirowską... wyla ze śmiechu.

Rodzice przyszłego gwiazdora filmowego życzyli sobie, by został prawnikiem. Bing wyjechał na uniwersytet i wstąpił na prawo. Nie zdradzał wielkiego zamiłowania do nauki i nie interesował się specjalnie sportem. Na uniwersytecie Gonzaga spotkał pewnego Amerykanina nazwiskiem Al Rinker. Rinker grał na różnych instrumentach, śpiewał... Potrafił namówić Binga i założyli we dwójkę orkiestrę.

Orkiestra ta miała duże powodzenie, tak, że Bing i Al rzucili studia i zaczęli wędrowkę po miastach amerykańskich. Przybyli wreszcie do Hollywood. Tu występowali w Tent Cafe, gdzie zetknęli się z Paulem Whitemanem. Znakomity dyrygent zaangażował Ala i Binga do swej orkiestry jako wokalistów. Trzecim wokalistą został Harry Barris.

Tak zaczęła się karjera Binga. W 1930 roku trójka przybyła wraz z zespołem Whitemana do Hollywood, gdzie wystąpili w filmie „Król jazzu”. Cudowny klimat kalifornijski tak przypadł im do gustu, że wystąpili z zespołu Whitemana i zaczęli występować w modnej restauracji Cacaanut Grove. Bing zaczął śpiewać solo. Dostał engagement do radia, gdzie otrzymywał królewską gażę. Płyty naspiewane przez Binga miały kolosalne powodzenie.

Wreszcie producenci filmowi zwrócili na niego uwagę. Bing dostał rolę w filmie wytwórni Paramount p. t. „Spełnione marzenia”, następnie wystąpił w szeregu filmów, jak: „Świat słucha”, „College humor”. Ostatnio Bing nakręcił dwa filmy: „Miłość dla początkujących” z Miriam Hopkins oraz

„Wielka księżna i chłopiec hotelowy” z Kitty Carlisle.

Bing jest jednym z najlepiej zarabiających aktorów w Ameryce. Prócz dużej gaży, jaką otrzymuje z Hollywood, dostaje jeszcze honorarja za występy w teatrze, płyty gramofonowe i występy radiowe.



Marlena Dietrich znów czaruje publiczność w najnowszym swoim filmie reżyserji Sternberga p. t. „Kaprys hiszpański”. Film ten, jak donoszą z Ameryki, stał się wielkim sukcesem. Niebawem ujrzymy go również na naszych ekranach.

Mala znów przed obiektywem aparatu

Jak dawniej w niemych obrazach — napisy, tak później w filmach mówionych dialogi stały się plagą kina. Nadmierne obciążenie obrazu dźwiękowym dialogami pociąga w konsekwencji osłabienie tempa akcji, pozbawia film nieodzownego, istotnego aktu — ruchu. Film, w którym nie ma należytego tempa jest poprostu — nudny!

To też z niemałą satysfakcją notujemy fakt, że w Ameryce powstał obecnie wielki film, w którym dialogi nie przekraczają 200 słów! Jest to zdaje się rekord, jeśli chodzi o ekonomję dialogu.

Obraz ten p. t. „Mala” realizowany jest przez wytwórnię Metro-Goldwyn-Mayer. Bohaterem filmu jest Mala, odtwórcza roli głównej w „Eskimo”. Akcja „Mali” rozgrywa się na tle zaginionej wyspy oceanu Indyjskiego. Reżyser Ryszard Toorpe wraz z doskonale wyposażoną wyprawą starał się oddalić jak najbardziej od miejsc cywilizowanych, aby uzyskać naprawdę autentyczną, niesfałszowaną pierwotność.

„Mala” osnuto na tle powieści Hermana Melville. John Farrow, który przez wiele lat przebywał wśród polinezyjczyków, dokonał filmowej przeróbki scenariusza.



Miła platynowa gwiazda Uniwersalu, Bette Davies, należąca dziś do najpopularniejszych w Ameryce artystek filmowych. Występuje ona obecnie w filmach wytwórni Warner Bros.



Podobno do najweselszych i najmiłszych filmów należy z nowej amerykańskiej produkcji komedia p. t. „Między nami nic nie było”, nakręcona przez wytwórnię Universal z Mary Ellis i Carl Brisson'em w rolach głównych

W trzech słowach...

... Charles Laughon, niezapomniany odtwórca „Henryka VIII”, zaangażowany został przez wytwórnię „Metro” do nowego filmu, realizacji Franka Lloyda p. t. „Mutiny on the Bounty”. Partnerami Laughona są Clark Gable i Montgomery.

... Reżyser Ryszard Bolesławski przystąpi wkrótce do nakręcania nowego filmu, w którym wystąpią Franchot Tone, Maureen O'Sullivan i Lewis Stone.

... Lionell Barrymore, Chester Morris i Lewis Stone — oto obsada nowego obrazu p. t. „Public Hero Nr. 1”, w którym rolę kobiecą wykona Jean Arthur.



Znana wytwórnia wiedeńska Sascha ukończyła ostatnio zdjęcia do wielkiego i bardzo interesującego filmu kostjumowego, zatytułowanego „To tyłko komedjant”, a opartego na motywach z słynnej komedji Szekspira p. t. „Poskromienie złoŃnicy”. Oto scena z tego filmu: Christl Mardayn jako księżniczka oraz dwukrotnie Rudolf Forster w podwójnej roli księcia i wędrownego aktora